

# GAZETA SAMBORSKA

listo poświęcone sprawom ekonomicznym i społecznym

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. półrocznie . . . 5 kor. — h.  
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ całorocznie . . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.  
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES  
REDAKCYI  
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencjach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Stoncla i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

## O korzyściach, które płyną dla Kółek rolniczych z należenia do „Towarzystwa gospodarskiego“.

Dawne przysłowie polskie powiada, że różnemi drogami można się dostać do Rzymu. Otóż i gospodarzowi małorolnemu, który dąży do podniesienia swego gospodarstwa, liczne drogi mogą do osiągnięcia celu dopomóc. Sztuka zaś cała w tem, by o nich wiedzieć i umieć kroczyć po nich. Cel każdy i zadanie, choćby dla jednego za trudne, najłatwiej osiągnąć, jeżeli się idzie do niego gromadą, wspólnemi siłami, a zatem w spółce lub towarzystwie, które dla osiągnięcia wspólnych korzyści utworzono.

Wiedzą o tem doskonale światlejsi gospodarze i łączą się chętnie w spółki mleczarskie, magazynowe, melioracyjne, wpisują się do Kółek rolniczych i Spółek oszczędności i pożyczek. — Wielu jednakowoż albo nie wie zupełnie, albo zapomina o najstarszem, bo od pół wieku istniejącem, c. k. Towarzystwie gospodarskiem we Lwowie. Ponieważ udział w tem Towarzystwie dla małorolnych gospodarzy, grupujących się w Kółkach rolniczych, przedstawia wielkie korzyści, przeto w krótkich słowach będziemy się starali przedstawić im cel i działalność wspomnianego Towarzystwa.

Gal. Towarzystwo gospodarskie obejmuje swą działalność wschodnią i środkową część kraju, aż po granice powiatów Nisko, Kolbuszowa, Rzeszów, Krosno. Wymienione graniczne powiaty i wszystkie inne, na zachód od nich położone, stanowią okręg c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Zadaniem c. k. Towarzystwa gospodarskiego jest podniesienie gospodarstwa rolnego w kraju. Oprócz wkładek i innych dochodów pobiera Towarzystwo dla spełnienia swych celów pieniężne zasiłki czyli tzw. subwencje od rządu, udziela rządowi opinii w sprawach dotyczących rolnictwa i stąd też posiada tytuł: „Cesarzsko królewskie Towarzystwo gospodarskie.“

Członkowie Towarzystwa, zamieszkali w jednym lub kilku sąsiednich powiatach, łączą się razem w „Oddział Towarzystwa gospodarskiego“, na którego czele stoi Prezes i Rada Oddziału, z kilku członków złożona. Delegaci, wybierani przez Oddziały, zbierają się we Lwowie corocznie na Ogólną Radę i wybierają z pomiędzy siebie Komitet Centralny, który jest naczelną władzą całego Towarzystwa. (Biuro centralnego Komitetu znajduje się we Lwowie przy ul. Karola Ludwika l. 3.).

Wkładka roczna do Oddziału wynosi od 30. do 10. kor. Niektóre Oddziały zniżają wkładki dla małorolnych gospodarzy na 4. kor., inne nawet na 2. kor. rocznie. — Kółka rolnicze będą miały możliwie najniższą wkładkę w każdym Oddziale.

Główną działalność c. k. Towarzystwa gospodarskiego stanowi troska o podniesienie hodowli i inwentarza. Ponieważ wielką rolę odgrywa tutaj dobra rasa, więc Towarzystwo wszelkimi sposobami stara się popierać odpowiednie dla naszego kraju rasy bydła; których mleczność i zdolność opasowa wyższą jest niż u tutejszego bydła, Towarzystwo zatem samo sprowadza, lub dopomaga członkom w sprowadzaniu rasowych sztuk z zagranicy i to dla okolic nizinnych bydła czarno-srokatego Oldenburskiego, dla podgórza zaś rasy „Simenthal“.

Akcya hodowlana odbywa się tak: Z pewnej grupy sprowadzonych z zagranicy rasowych krów i buhajów tworzy się obora czystej krwi t. z. zarodowa. Buhajki, pochodzące z takiej obory, zakupuje Komitet Towarzystwa u hodowcy i oddaje je członkom Towarzystwa na stacye. Stacyi takich istnieje w każdym Oddziale po kilkanaście.

Kto więc jest członkiem Towarzystwa i czy to dla siebie potrzebuje buhaja, czy też uważa, że utrzymywanie we wsi rasowego buhaja mogłoby się opłacić, może się starać o utworzenie stacyi buhaja u siebie. Wnosi podanie do Komitetu centralnego za pośrednictwem swojej Rady Oddziału i, o ile Komitet rozporządza funduszami, otrzymuje na stacyę rasowego buhaja, zdolnego już do rozplodu. Jeżeli buhaja dobrze żywi i urzymuje i po roku wykaże przed Radą Oddziału, że buhaj stacyjny przynajmniej 60. krów (po taksie nie wyższej jak 2. kor.) odstancwił, otrzymuje wówczas nagrodę w kwocie 120. kor. Towarzystwo bowiem wiedząc, że utrzymanie buhaja jest rzeczą kosztowną i małorolnemu gospodarzowi, właścicielowi kilku najwyżej krów, zupełniaby się nie opłaciło, chce w ten sposób dopomóc przez udzielenie pieniężnego zasiłku, czyli t. z. subwencji do tego, by we wsi był dobry rasowy buhaj. Po dwóch latach, lub wcześniej nawet, jeżeli buhaj stanie się niezdolny do rozplodu, Towarzystwo buhaja ze stacyi zabiera i nadaje innego.

Według utrzymującego się w całej Bośni zwyczaju — na zwierzęta zaprzęgowe (woły) zakładane bywają jarzma, które z przyczyny swej zbytnej przestronności powodują niejednostajny ruch pługa a to w ten sposób, iż wół idący z prawej strony wypierany bywa po za bruzdę i w ogóle, że zwierzęta pociągowe w tej pracy w znacznej są od siebie odległości. Każde gospodarstwo powinno przeto zaopatrzyć się w jarzma praktyczniejsze, węższe, które nabyte być mogą na każdej z gospodarskich, krajowych stacyi. Brony o drewnianych ramach, z odpowiednio długimi, żelaznymi zębami, skonstruowane w kształcie tra-

Istnieje ponadto jeszcze inna forma pomocy dla gospodarzy, chcących utrzymać buhaje. Jeżeli gospodarz zakupi lub wychowa buhajka po rasowym buhaju i chce nim stanowić bydło we wsi, to może się udać do Rady Oddziału. Wówczas delegaci Rady buhaja oglądają, a jeśli uznają, że jest dobrze zbudowany, wówczas przyrzeka się gospodarzowi zasiłek. Jeśli gospodarz po roku wykaże się, że odstancwił buhajem około 60 krów obcych, to otrzymuje zasiłek czyli subwencję. Buhaj jest naturalnie zawsze jego własnością i może nim dowolnie rozporządzać.

W gminach, gdzie gospodarze dbają i starają się o bydło, tworzy Komitet centralny obory zarodowe gminne. Dziesięciu co najmniej gospodarzom daje się rasowe, silne już jałówki, lub krowy a u jednego umieszcza się buhaja. Krowy z obory zarodowej wpisane są w księgi czyli metryki. Przychówek od nich, o ile przez inspektora hodowlanego uznany zostanie za dobry, zapisuje się po nacechowaniu do ksiąg rodowodowych i o ile go gospodarz sam nie przychowuje, Komitet zakupuje go dla innych obór lub stacyi. Włościanie, którzy mają krowy z obory zarodowej, mają więc dwójką korzyść, bo mają rasowe bydło, rosłejsze, a ponadto mogą liczyć na dobry zbyt młodzieży, bo zawsze hodowca więcej im, niż rzeźnik, zapłaci.

Warunki na jakich powstają obory zarodowe gminne, są rozmaite, zależą od tego, kto ponosi kosztą zakupną pierwszych krów i jałówek, kto daje subwencje, czy gmina, czy Rada powiatowa, czy też Komitet. (Gdyby w Kółku o tę sprawę się rozchodziło. Zarząd główny chętnie udzieli wyjaśnień i pomocy.)

W hodowli świń pomoc polega na tem, że można bezpłatnie dostać na stacyę knura, lub też Komitet za pośrednictwem Rady Oddziału przyznaje gospodarzowi 2 loszki i knura rasy Yorkshire. Trójka ta zazwyczaj przychodzi w wieku 5 miesięcy. Gospodarz otrzymuje je bezpłatnie, obowiązując się jedynie do 3 lat zwrócić Towarzystwu 2 czteromiesięczne loszki i knurka. Knura naturalnie może używać do odhukania obcych świń za pewną opłatą. Warunki — jak widzimy — niezmiernie korzystne.

Podobnie można uzyskać na stacyę tryka, samego lub też tryka i 10 owiec.

Co do koni, to Towarzystwo daje swoje ogiery rasowe na stacye, lub też udziela członkom, którzy utrzymują dobre ogiery, pieniężnego zasiłku na ich ży-

pezu, gdzieby ich brakowało, muszą być bezwarunkowo przez gospodarza nabyte.

Jeśli gleba jest pulchną, powinien farmer wystarać się także o drewniany walec do ugniatania roli po zasiewie.

Nadzwyczaj ważnym narzędziem rolniczym jest młynek do starannego wyczyszczania zboża, gdyż zarówno przy zbiorach, jak i przy sprzedaży znaczniejsze w ten sposób odnieść będzie można korzyści.

(C. d. n.)

## Wzorowe gospodarstwa rolne

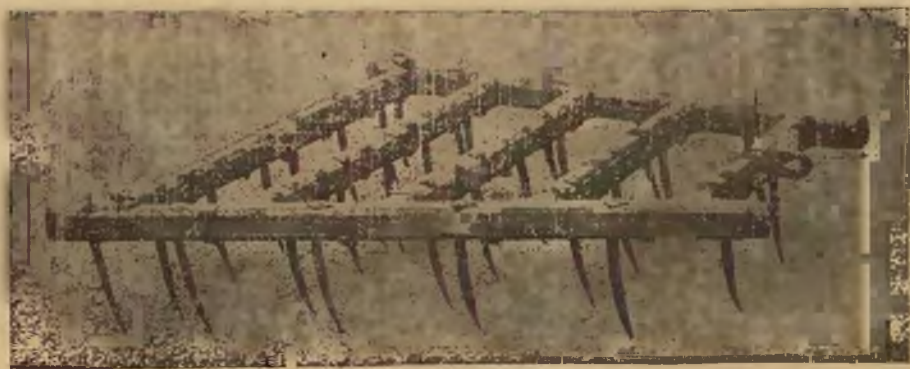
w Bośni Hercegowinie.

12

(Ciąg dalszy).

Gdyby w sprawie posługiwania się ulepszonymi pługami spotkać się przyszło kiedykolwiek z zarzutem, że uprawa tego rodzaju wobec słabości pociągu, składającego się z pary źle odżywianych wołów skuteczną być nie może, w takim razie wskazanem by było zapomaganie się u sąsiadów przez wypożyczenie drugiej pary wołów na czas roboczy pod warunkiem, iż po wyświadczonej przysłudze gospodarz wypożyczający woły, odwzajemni się sąsiadowi swemu udzieleniem mu takiejże samej pomocy przez przyprzęgnięcie (u priprezu).

Jakkolwiek zwyczaju takiego w Bośni dotychczas nie ma, wcale odpowiednem by było, gdyby gospodarze posiadający prócz wołów także i konie, tak pierwszymi jak i drugimi równocześnie przy orce posługiwać się chcieli. Efekt pracy byłby w tym wypadku nadzwyczajnie dla gospodarza korzystny.



wienie. Fundusze Towarzystwa, na chów koni przeznaczone, są jednakowoż tak szczupłe, że uzyskanie ogierów jest dość utrudnione, bo ilość ich bardzo mała.

Dla zachęcenia członków do chowu rasowego inwentarza urządza Towarzystwo powiatowe wystawy przeglądowe, na których właścicielom przyznaje się nagrody w medalach, listach pochwalnych i pieniądzech.

Oprócz popierania hodowli zajmuje się Towarzystwo rolnictwem i sadownictwem, urządza doświadczenia, wykłady, kursa i t. p. W tych działach jednakowoż małorolni gospodarze mają wszelaką pomoc w Kółkach rolniczych, więc też rolnicza działalność Towarzystwa gospodarskiego mniejsze ma dla nich znaczenie. Przytem w sprawach tych członkowie Kółek korzystają niejednokrotnie pośrednio z pomocy Towarzystwa gospodarskiego, gdyż udziela ono Zarządowi głównemu pomocy na przeprowadzenie tych zadań. Najważniejszą zatem dla włościan jest działalność hodowlana Towarzystwa gospodarskiego, bo w tej sprawie nie znajdują pomocy w Kółkach, ponieważ Zarząd główny ani od kraju, ani od rządu nie ma żadnych na te cele funduszy.

Małorolny gospodarz może do Towarzystwa gospodarskiego przystąpić sam na członka, chociaż w praktyce przedstawia to dla niego pewne trudności. Więc po pierwsze, wysoka dość wkładka, a po drugie oddalenie. Siedzibą Oddziału Towarzystwa jest w najlepszym wypadku jego miasto powiatowe, niekiedy miejsce zebrań leży dopiero w drugim powiecie. Stąd też trudność uczęszczania na zjazdy i zebrania. Z prezesem i sekretarzem Rady Oddziału trudno się porozumieć, bo zwykle nie mieszkają w mieście, lecz na wsi, więc nieraz nie wie się adresu, jeśli już i nie nazwiska. Jednym słowem zetknięcie się z Oddziałem mimo, że się do niego należy, jest dość trudne.

Pozostaje jednakowoż inna droga, a mianowicie, by Kółko rolnicze jako stowarzyszenie włościańskie przystąpiło do Towarzystwa. Wówczas Kółko opłaca wkładkę, delegat Kółka zastępuje je wobec Oddziału, a na mocy układu, istniejącego między Towarzystwem gospodarskim a Towarzystwem Kółek rolniczych, delegatowi przysługuje prawo przedstawiać na posiedzeniach prośby każdego członka Kółka tak, jakby każdy członek Kółka bezpośrednio do Towarzystwa gospodarczego należał.

Wielką stąd może być dogodność i wielka korzyść dla członków Kółek rolniczych, jeżeli ich Kółko będzie członkiem Oddziału Towarzystwa gospodarczego, więc zastanówcie się nad tem gospodarze i od Nowego Roku wpiszcie Kółko do Towarzystwa gospodarskiego, a na tej nowej, dotychczas mało uczęszczanej drodze możecie dojść łatwo do podniesienia chowu inwentarza.

O wpisanie Kółka rolniczego na członka Oddziału zgłaszać się należy do P. T. Sekretarza Oddziału pod podanym wyżej adresem.

Wzór zgłoszenia następujący:

Szanowna Rada Oddziału  
c. k. Towarzystwa gospodarskiego!

Podpisany Zarząd Kółka rolniczego, liczącego..... członków pragnie zapisać Kółko rolnicze na członka Oddziału. Na reprezentantów Kółka w Oddziale przedstawia do wyborn następujących członków:

- 1) N. N. gospodarza, przewodniczącego Kółka
- 2) S. S. kierownika szkoły, sekretarza Kółka
- 3) T. T. gospodarza, członka Kółka rolniczego.

Upraszamy o przyjęcie Kółka rolniczego na członka i o podanie wysokości wkładki rocznej.

Miejscowość i data.

Sekretarz: Stampilia Kółka. Przewodniczący:

## Odezwa Zarządu głównego do pp. Przewodniczących Kółek rolniczych.

W ostatnich czasach członkowie Kółek rolniczych zwracają się coraz częściej do Zarządu głównego z prośbą o pomoc w sprawach hodowlanych, więc proszą o rasowe buhaje, ogiery, knury itp. Ponieważ Zarząd główny nie ma żadnych funduszy na cele hodowlane, przeto oprócz porady nie może członkom Kółek udzielić innej pomocy. Istnieją jednakowoż w Galicyi obok Towarzystwa Kółek rolniczych jeszcze dwa towarzystwa, a mianowicie Krakowskie c. k. Towarzystwo rolnicze dla Galicyi zachodniej i c. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie we Lwowie dla wschodniej Galicyi. Członkowie Towarzystwa gospodarskiego zamieszkali w jednym lub kilku sąsiednich powiatach, tworzą razem „Oddział“, na którego czele stoi przewodniczący i Rada Oddziału. Na czele całego Towarzystwa gospodarskiego stoi Komitet centralny we Lwowie.

Otóż obydwie te towarzystwa otrzymują od rządu i kraju pieniądze na popieranie hodowli w kraju. Kto zatem w sprawach hodowlanych chce doznać wydatnej pomocy, może ją u nich znaleźć. Jak każde towarzystwo jednak, tak i towarzystwa rolnicze udzielają w pierwszym rzędzie pomocy swym członkom. Wprawdzie członkiem c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego może być każdy włościanin, który zgłosi swe

przystąpienie do Oddziału Towarzystwa, uzyska przyjęcie i opłaci roczną wkładkę, dotychczas jednakowoż włościanie nielicznie wpisywali się do c. k. Towarzystwa gospodarskiego, a to z dwóch przyczyn: z powodu oddalenia, a po drugie z powodu wysokiej jak dla małorolnego gospodarza wkładki rocznej. Podczas gdy Kółko rolnicze ma się w miejscu, to siedzibą Oddziału jest zazwyczaj miasto powiatowe, nieraz o kilka mil odległe. Stąd pierwsze utrudnienie w należeniu do Towarzystwa. Druga trudność leży w tem, że obowiązkowa wkładka roczna wynosi 10 kor. Wprawdzie przeważna część Oddziałów Towarzystwa gospodarskiego zniża wkładkę dla włościan na 4 kor., gdzie indziej nawet na 2 kor. rocznie, lecz tak o tem, jak w ogóle o korzyściach z należenia do Towarzystwa gospodarskiego, włościanie mało wiedzą i do Tow. się nie wpisują.

By zapobiedz temu i ułatwić włościanom korzystanie z pomocy, jakiej na polu hodowli udziela c. k. Towarzystwo gospodarskie, galicyjskie. Zarząd główny porozumiał się z Komitetem c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i uzyskał następujące ułatwienia:

I. Każde Kółko rolnicze może wpisać się na członka zwyczajnego, Oddziału Towarzystwa gospodarskiego w myśl §. 8. statutu. Co do wysokości wkładki rocznej, którą Kółko ma uiścić, ma się Zarząd Kółka porozumieć z Oddziałem.

II. Kółko, które przystąpiło na członka Towarzystwa gospodarskiego przedstawi Radzie Oddziału nazwiska 3 swoich członków. Z pomiędzy nich Oddział wyznaczy jednego, który Kółko w Oddziale będzie reprezentował i który imieniem Kółka będzie miał prawo bywać na posiedzeniach Oddziału, brać udział w głosowaniu jak członek zwyczajny.

III. Każdemu członkowi Kółka rolniczego, które zapisało się do Towarzystwa gospodarskiego, przysługuje prawo do korzystania z pomocy Towarzystwa, tak, jak gdyby sam bezpośrednio do Towarzystwa należał, z tą jedynie różnicą, że przy staraniu się np. o buhaja subwencyjnego, czy o chlewnię zarodową nie zwraca się z prośbą do Oddziału osobiście, lecz za pośrednictwem przedstawiciela swego Kółka, który na posiedzeniu sprawę poprze i swą opinię o niej przedstawi.

\* \* \*

Powiadając o tych ułatwieniach Pana Przewodniczącego, Zarząd główny zaleca mu:

1) by bezpośrednio po otrzymaniu niniejszego zawiadomienia zwołał zebranie członków Kółka i na niem po przedstawieniu członkom korzyści z należenia do Towarzystwa gospodarskiego starał się przeprowadzić uchwałę, iż Kółko przystępuje na członka do tego Oddziału galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, w którego okręgu się znajduje.

2) O przebiegu posiedzenia i zapadłej potwierdzającej uchwały obowiązany jest Pan Przewodniczący bezpośrednio po posiedzeniu zdać relację Zarządowi głównemu.

Bliższe szczegóły z działalności galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, jakoteż wykaz Oddziałów i powiaty, które one obejmują, podane są w artykule: „Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie we Lwowie i jego działalność“, który pomieścimy w nrze 2. „Przewodnika“ z r. 1907, a który załączamy tu w odbitce.

We Lwowie, dnia 20. grudnia 1906 r.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych:

Sekretarz:

Wiceprezes:

Dr. Bronisław Duleba m. p. J. M. Pomorski m. p.

## Dział gospodarczy.

I. Z Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospod. w Samborze.

Wkładki za r. 1907. do Kasy Oddziału w dalszym ciągu uiścili następujący członkowie l. p. 24.) p. Feliks Pasakas z Witelówki 10. kor., p. Władysław Tchornicki z Nadyb 10. kor. i dodatek na Rolnika 10. kor., 26.) p. Antoni Koralewski z Bylic 10. kor. i dod. na Rolnika 4. kor., 27.) p. Jan Smalawski z Uherce 10. kor. i dod. na Rolnika 4. kor., 28.) p. Wiktor Smalawski z Uherce 10. kor. i dod. na Rolnika 4. kor., 29.) p. Stanisław Stefanowski 4. kor., 30.) p. Stanisław Żukowski z Podmanasterka, 10. kor., z dod. 4. kor., 31.) p. Jan Kuny wkładka 4. kor., 32.) Franciszek Niklewicz wkładka 4. kor., 33.) p. Piotr Biliński Słotyło z Łąki wkł. 2. kor., 34.) p. Stanisław Krokowski z Łużka górnego wkł. 10. kor. i dodatek na Rolaika 4. kor., 35.) p. Feliks Sozański z Kornalowie wkł. 10. kor., 36.) p. Stanisław Jędrzejowicz z Czapel wkł. 10. kor. i na Rolnika 4. kor.

Na wydawnictwo „Rolnika“ za r. 1906 i 7. złożył p. Feliks Sozański kw. 40. kor., którą Rada Oddziału odesłała do kasy Komitetu; odesłany został również zasiłek na Rolnika na r. 1906. złożony przez p. Władysława Tchornickiego w kw. 10. kor., i p. Leona Tchornickiego 4. kor.

II. Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze odbyło się w dniu 10. stycznia 1907. pod przewodnictwem prezesa oddziału p. Stefana hr. Komorowskiego w obecności 4 członków Rady.

Na posiedzeniu tem załatwiono następujące sprawy: 1.) Odczytany przez sekretarza protokół z posiedzenia z dnia 6. grudnia przyjęto bez uwag do wiadomości.

2.) Prośbę p. Jana Ziemiaka o bezpłatne dostarczenie innego knurka dla utrzymywanej przez niego stacyi chlewni zarodowej uchwalono przedłożyć Komitetowi z wnioskiem do możliwego uwzględnienia.

3.) Prośba p. Wawrzyńca Byrki z Powtórniej o przyznanie mu stacyi chlewni zarodowej uchwalono przesłać Komitetowi z wnioskiem przychylnym.

4.) Pismo p. Jana Suchego z Mszana w sprawie pośrednictwa w nabyciu i sprzedaży reproduktorów uchwalila Rada przesłać Komitetowi z prośbą o udzielenie żądanych przez niego 4. certyfikatów.

5.) Doniesienie p. Karoliny Rudnickiej o przeniesieniu stacyi chlewni zarodowej z Topolnicy do Błotni w pow. przemysłańskim przyjęto do wiadomości i uchwalono przesłać relację w tej mierze Komitetowi.

6.) W sprawie prośby wniesionej przez p. Aleksandra Wilczka o przyznanie mu stacyi subwencyjnej w majątku Wróblowice nie mogła Rada oświadczyć się przychylnie, albowiem posiadłość petenta leży w okręgu krak. Towarzystwa rolniczego.

7.) Popartą została przez Radę prośba p. Stanisława Krokowskiego z Łużka górnego w sprawie przyznania mu stacyi buhaja subwencyjnego.

8.) P. Stanisławowi Wołkowskiemu przyznała Rada stacyę chlewni zarodowej w Dydiowiej.

9.) Zastępcą członka komisji licencynującej dla okręgu sądu powiatowego w Boryni zamianowała Rada w miejsce ks. Maksymiliana Kałynicza p. Stanisława Jaworskiego z Jawory.

10.) Prośbę p. Antoniego Guttetera wniesioną na ręce Rady pod adresem Komitetu w sprawie udzielenia mu subwencji w kw. 2000 kor. na założenie sadu owocowego i założenie fabryki win owocowych w Samborze, uchwalono poprzeć jak najgoręcej z tem, ażeby petent zechciał dostarczyć Komitetowi próbek wyrobionych już dotąd owocowych.

11.) Przyjęto do wiadomości okólniki Komitetu:

a.) w sprawie podwyższenia opłat za odlatowanie krów,

b.) w sprawie przedkładania planów urządzać się mających wystaw maszyn rolniczych i

c.) w sprawie przedłożenia sprawozdania z czynności Oddziału zo r. 1906.

12. Termin Walnego Zgromadzenia wyznaczono na 24. stycznia na godz. 11. przedpołudniem do sali rady miejskiej. Na porządku dziennym zgromadzenia oprócz zwyczajnych przedmiotów obrad postawiono: 1.) Wybór wiceprezesa, 2) Wniosek w sprawie utworzenia Oddziału rolniczego i 3.) Wykład o wyrobie win owocowych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął p. przewodniczący posiedzenie o godz. 1. popołudniu.

## Wiadomości bieżące.

Walne Zgromadzenie Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze odbędzie się we czwartek, dnia 24. stycznia 1907. o godzinie 11. przedpołudniem w sali Rady miejskiej w Samborze o następującym porządku bieżącym: 1.) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia, 2.) Sprawozdanie z czynności Oddziału z r. 1906. 3.) Przyjęcie nowych członków, 4.) Sprawozdanie komisji sprawdzającej rachunki Oddziału za r. 1906. 5.) Wybór wiceprezesa Oddziału, 6.) Wybór komisji rewizyjnej na r. 1907., 7.) Wniosek w sprawie zorganizowania w Samborze Oddziału handlowego i biura pośrednictwa w sprzedaży nasion i nawozów sztucznych agencjami w Starym Samborze i w Turce, 8.) Wykład p. Guttetera o wyrobie win owocowych, 9.) Wybór delegatów na Ogólną Radę do Lwowa i 10.) Wnioski członków.

Posiedzenie Wydziału Filii Tow. chowu drobiu w Samborze odbędzie się we czwartek, dnia 17. b. m. o godzinie 3. po południu w biurze Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze (Wyspa). Na porządku dziennym posiedzenia będą następujące sprawy: 1.) Sprawozdanie Wydziału za r. 1906. 2.) Sprawozdanie kasowe za r. 1906. 3.) Ułożenie porządku dziennego i wyznaczenie terminu odbyć się mającego w lutym Walnego Zgromadzenia członków Filii i 4. Wnioski członków.

Zgromadzenie założycieli Związku katolicko-społecznego w Samborze odbędzie się dziś w niedzielę 13. stycznia o godz. 11½ przed południem w sali Sokoła w Samborze. Na porządku dziennym zgromadzenia są następujące sprawy: 1) Zagajenie, 2) Wybór rady parafialnej i 3) Wnioski członków. Inicytywą do zszeregowania katolików do wspólnej pracy w kierunku obudzenia i uświadomienia katolickiego w obronie ideałów wiary i narodowości podjął w dycezyi swej Najp. ks. biskup Józef Pelczar a do zrealizowania tego projektu w Samborze przystępuje dziś tut. rz. kat. Urząd parafialny, Liczne zaproszenia na tutejsze zgromadzenie rozesłane zostały przez administratora łac. parafii ks. Antoniego Miętusa.

Pierwszorządny **ZAKŁAD POGRZEBOWY** Filipiny Bukietyńskiej

w SAMBORZE. NA USŁUGI W KAŻDEJ CHWILI DNIA i NOCY.

**„Opłatek w Ognisku polskiem.“** Staraniem Wydziału tut. Tow. „Ognisko polskie“ urządzone zostało w dniu 5. bm. uroczyste zebranie, na którym staropolskim obyczajem dzielono się opłatkiem życząc sobie przytem wzajemnie zdrowia i wszelkich pomyślności. O godz. 10. zaprosił prezes Tow., p. radca Kohman wszystkich gości do wspólnego stołu i tu w pięknej, treściwej i do uroczystości zastosowanej przemowie życzył zebrałym wszystkim, co komu do szczęścia, i przyjemnego życia jest potrzebne. Zabrał następnie głos redaktor naszego pisma, ażeby Wydziałowi imieniem wszystkich uczestników zebrania wyrazić najwyższą wdzięczność tak za urządzenie tradycyjnej uroczystości, jakoteż za dodatnią i skuteczną pracę dla dobra i podtrzymania żywotności Ogniska. Przyjemnie było patrzeć, jak poważni członkowie Wydziału krzatali się żwawo przy stole, chcąc wszystkich gości uraczyć przekąskami, jakie nadesłane zostały przez panie biorące udział w zebraniu. Po choralnem odśpiewaniu kilku kolend, młodzież udała się następnie do sali, w której przy tańcach i monologach humorystycznych podtrzymywała się zabawa do godz. 4. nad ranem. Wśród tańców prowadzonych po mistrzowsku przez p. Kazimierza Lenczewskiego znalazł się i krakowiak, prawdziwie krakowski, tak rzadko na porządku tańców u nas umieszczany. Uroczystość cała przedstawiła się w ogólności jako serdeczne i gościnne przyjęcie familijne, które na długo utrzymywać się będzie w miłej u uczestników pamięci.

**Mianowania i przeniesienia.** Stanisław Antoni Berger i Bronisław Konasiewicz oficyalowie sądowi w Samborze mianowani starszymi oficyalami sądowymi; pierwszy dla Lwowa, drugi dla Sambora. Leon Kalinicz, auskultant sądowy w Turce, przeniesiony do Sambora. Oficyalowie podatkowi Piotr Błaszczewicz i Jan Polański w Samborze zamianowani poborcami podatkowym w IX. randze.

**Opłatek w Gwieździe.** Prezes stowarzyszenia rzemieślników „Gwieźdy“, p. dr. Fr. Sobolewski, urządził wraz z wydz. uroczystość łamania się opłatkiem dnia 6. b. m. w lokalnościach Tow. muz., zaprosiwszy do wzięcia udziału przez delegatów wszystkie miejscowe stowarzyszenia. Przybyli przeważnie prezesi lub członkowie wydziałów. — Było to zebranie liczne reprezentowane przez 3. stany a mianowicie przez inteligencję, rzemieślników i wieśniaków z tutejszych przedmieść. Niektórzy przybyli z żonami i córkami. — W obszernej sali ustawione były dwoma rzędami stoły z nakryciem do stosownej po opłatku przekąski, a front zamknięty był stołem poprzecznym dla prezesa i delegatów. — Prócz tego liczni członkowie zebrania, dla których brakło miejsca w sali głównej, mieścili się w ubikacjach pomniejszych.

O godzinie 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> powitał Prezes zgromadzonych, zaintonował kolendę: „W żłobie leży“, a po odśpiewaniu wygłosił przemowę pełną świetnych zwrotów tyczących się już nietylko członków swego stowarzyszenia, lecz odnoszących się do całego narodu, jego teraźniejszości i przyszłości, okazując wzory wzięte z historii mówiąc o Puławskim i Kościuszcze jako o jenerałach walczących za wolność w Ameryce przeciw Anglikom o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Nadmienił oraz o znaczeniu łamania się opłatkiem u chrześcian a szczególnie u Polaków, jako też o tem, iż po roku — może już we własnym domu członków stowarzyszenia i gości przyjmować będzie.

Mowa nagrodzoną została oklaskami i serdecznym życzeniem skierowaną do osoby prezesa i członków Wydziału.

Przemawiali potem: ks. Makowiec, radca Zennegz, mechanik Kling, redaktor Stefanowski, radca Kohman,

profesor dr. Winogrodzki, mieszczanin Petrymus, prokurator Wójcicki, mieszczanin Mrozek i inni.

Treść mów w ogólności była na tle religijnem narodowem, społecznem i lokalnem.

Nie pominięto obecnego położenia całego naszego narodu, na którego zniszczenie nadaremnie się siłą państwa sąsiednie.

Tak przemowy, jak spiewy religijne i patryotyczne natchnęły każdego podniosłem uczuciem i chęcią spełnienia dawanych rad przez prawdziwych przyjaciół narodu. —

**Deroczne zgromadzenie członków Tow. „Ognisko polskie w Samborze** odbędzie się w sobotę, dnia 19. stycznia b. r. o godz. 8. wieczór.

**Na budowę kaplicy cmentarnej w Samborze.** Aby uchylić stanowczo prorocze przepowiednie tych osobistości, które powątpiewająco wyrażały się, iż odezwa Komitetu budowy kaplicy, jakkolwiek gęsto rozrzucona w mieście, przebrzmi bez skutku i nie pokryje nawet poniesionego wydatku na porto pocztowe, oznajmiamy z zadowoleniem, iż ofiary na cele budowy kaplicy w ostatnich 2. tygodniach nie tylko pokryły porto, ale nadto pomnożyły fundusze budowy o przeszło 100. koron, tem samem już upaść musi pesymistyczne przekonanie, iż w społeczeństwie naszym zagasło poczucie do ofiarności na cele, mające łączność z wiarą katolicką. Za pośrednictwem przychylnie usposobionego dla tej sprawy rodaka W. P. Guttetera złożyli w dalszym ciągu datki na budowę następujący P. T. ofiarodawcy: Woliński 4. K., Kretowicz 1. K., Antos 50. h., Turkawski 50. h., Kuczeropówna 1. K., Kobierski 2. K., Michułka 2. K., Czermak 1. K., Boczar 1. K., Jadas 1. K., Piotrowicz 1. K., Łuszczewski 2. K., Chodaczek 50. h., Dasz 20. h., Niedopytański 50. h., Witolska 50. h., Godniewicz 60. Następnie otrzymaliśmy także od W. p. dra Sobolewskiego 25. K., Jana Horta 1. K., kapitana Hochleitnera 5. K., Pawła Poppego 10. K., i Stanisława Balaka 1. K. — za co Komitet wszystkim ofiarodawcom składa szczerze „Bóg zapłać“ z uprzejmą prośbą o zachęcanie w kółkach przyjaciół i znajomych, do poparcia tak zbożnego dzieła, aby w ten sposób umożliwić Komitetowi przystąpienie do budowy już w tym roku, co jest usilnem pragnieniem naszym. Za Wydział: ks. Fr. Rabej, zast. przew., L. Rożałowski, sekretarz.

**Udział krajowych wytwórców w tegorocznej wystawie przyrodniczo-lekarskiej i higienicznej.** Liga pomocy przemysłowej zwraca uwagę wszystkich krajowych wytwórców a to tak fabrykantów jak i rękodzielników, że na tegorocznej Wystawie przyrodniczo-lekarskiej i higienicznej we Lwowie urządzonej w czasie od 16. czerwca do 25. lipca znaleźć się mogą i powinny wszystkie artykuły wyrabiane w kraju a mające związek z zakresem tej wystawy. Wszystko co ma związek z zakresem nauki przyrodniczo-lekarskiej — dalej z urządzeniem szpitalnym i zakładów kąpielowych, z przemysłem aptekarskim, chemicznym i drogueryjnym, dalej wszelkie przyrządy, narzędzia, przybory do tych celów służące, znaleźć mogą miejsce w tej wystawie.

Zwłaszcza w dziale higieny a to higieny żywności, odzieży, mieszkania, urządzeń gminnych, szpitalnych, szkolnych, fabrycznych i warsztatowych, higieny dziecka i ludu, pomieścić się mogą na wystawie prawie wszystkie gałęzie krajowej produkcji, jednym słowem wszystko, co ma styczność z ochroną życia i zdrowia ludzkiego i z istnieniem człowieka może być tam reprezentowane w rozmaitych wyrobach przemysłu krajowego.

Z uwagi na tak szeroko zastosować się dającą sposobność wzięcia udziału przez przemysłowców krajowych w wystawie przyrodniczo-lekarskiej, tegoroczny jarmark wyrobów krajowych przybierze ograniczony charakter. Ponieważ Zjazd przyrodników polskich i leka-

rzy dający wspomnianej wystawie tło i firmę zapowiadają się niezwykle poważnie, przeto byłoby dla krajowych wytwórców rzeczą bardzo wskazaną wziąć w niej jak najlichnieszy udział. Wszelkich wyjaśnień udziela chętnie Komitet Wystawy przyrodniczo-lekarskiej i biuro Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie.

**Śmiertelność w Samborze w r. 1906.** Osób starszych, katolików 193, dzieci 151, noworodków 16, samobójców 2, razem 362. Izraelitów w starszym wieku 53, dzieci 46, noworodków 7, razem 106. Ogółem zmarło w r. 1906. 465. osób. W porównaniu z rokiem poprzednim zmarło w r. 1906. mniej 55. osób.

**Nadesłano nam** przez Wydział tut. Tow. „Gwieźda“ kw. 20. kor. uzbieraną w dniu 6. b. m. podczas „Opłata“ na rzecz budowy pomnika dla Ad. Mickiewicza doręczyliśmy skarbnikowi tymcz. Komitetu p. Władysławowi Skuliczowi, celem ulokowania tejże na książeczce kasy oszczędności miasta Sambora.

**Szkoła dla analfabetów** otwarta zostanie niebawem przez Wydział tut. Towarzystwa Szkoły ludowej w lokalu Czytelni założonej z końcem zeszłego roku przez to Towarzystwo dla młodzieży rękodzielniczej. Bliższą wiadomość podamy w następnym numerze.

**W fotoplastikonie** p. Leona Bukietyńskiego przy ul. przemysłowej w dniach od 13. do 19. b. m. od godz. 2. popołudniu do godziny 10. wieczór są do wzięcia piękne krajobrazy z nad Nilu i osoblności Egiptu.

**Spęd bydła nierogatego i rogatego** w Samborze w r. 1906. wynosił 59.904. sztuk.

**Zmarli.** Antonina z Terleckich Łucka, wdowa po gr. kat. proboszczu i kanoniku zmarła w Samborze 6. b. m. w 85. roku życia.

Paulina Janowska, sierota po gr. kat. proboszczu, zmarła w Samborze dnia 8. b. m. w 70. roku życia.

Marcelina Molęcka, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich, zmarła w Samborze w 76. roku życia.

#### Kwiatek biurokratyczny

„Münchener Allgem. Z.“ donosi o niebywałym fakcie biurokratyzmu, jaki niedawno zdarzył się w Moskwie. Znana śpiewaczka operowa udała się do biura policyjnego, aby przed wyjazdem z Moskwy postarać się o wizę policyjną na paszportcie. Pełniący służbę urzędnik policyjny przyjął artystkę bardzo uprzejmie; skoro jednak dowiedział się o celu przybycia, rzekł: „Musisz Panie wniesić na piśmie podanie; aby Panie ułatwić, proszę zaraz siadać przy mem biurku a ja podyktuję Panie prośbę.“

Mimo nalegań artystki cerber policyjny okazał się nieubłagany; nie widząc innej rady artystka siadała przy biurku i pisze co Jej urzędnik dyktuje! Skończywszy pisać prośbę, pyta: „Co teraz z tem pismem zrobić?“ — „Oddać!“ — „Komu?“ — „Mnie!“ Po tych słowach bierze z rąk jej napisane przed chwilą podanie, przybiera uroczystą minę i z całą powagą zaczyna czytać! Po odczytaniu zaopatruje podanie w liczbę protokołu i składa na biurku; sam zaś wstaje z wielką uprzejmością odzwaja się do artystki: „Bardzo mi przykro — ale wniesionej przez Panią prośby o udzielenie wrloupu nie mogę uwzględnić“ !!

**Drapieżnych ptaszników z Biskowic,** wyławiających w samotrzaski gile, szczygły, czyżyki, sikory i inne pożyteczne ptaki, polecamy gorąco opiece tut. miejskiej policyi z przedstawieniem, że zgodnie z przepisami ustawy o ochronie zwierząt, tego rodzaju handel powinien być zabroniony.

— Gdybyś nie pił i innym gardła nie nalewał, to bym więcej dla Henia mogła schować, a tak to Pieprzycki nasze pieniądze dla swej Wandy chowa.

— Dla Wandy, niech będzie i dla Wandy, a z Wandą mogą się dostać Heniowi.

Ta myśl uspakajała ostatecznie panią Femę i rozgadała oblicze, jak niebo włoskie — porównuję tu jedynie pogodę a nie piękność oblicza.

Czasami, gdy pan sekretarz zmieszał austriaka ze starką, rozmowa nie szła tak gładko, bo pan sekretarz stawiał wskutek ciężaru głowy rozmaite fałszywe kroki.

— Tracę, bo tak potrzeba, papką jedną przyjaciół. Dla Henia, dla Henia! Jak dam mu wychowanie i wykształcenie, to dość dla niego.

— Ty ojciec, śmiesz coś podobnego mówić? Ty opoju jeden. — Tu następowało energiczne tupnięcie lub odgłos podobny do uderzenia dwóch dłoni o siebie.

— Szkoda trzewików i posadzi (o twarzy nie wspominał). Nie znasz się na polityce. Zresztą Henio i tak będzie miał więcej odemnie. Szkół nie skończyłem, ojciec nie mi nie zostawił, a pomimo tego mam i posadę, szacunek ludzi i pieniądze. (C. d. n.)

## Pan sekretarz.

Sylwetka z powieści „Bez testamentu“.

Ciąg dalszy.

Niesnaski te były nieznaczące, to mała chmurka na pogodnem lazurowym niebie, lecz niechętni. a którzy, nawet najpopularniejszy nie posiada? — utrzymywali, że pan sekretarz jest pantoflarzem pani Eufrozyny, a nawet, nawet, że Henio jednak, posiada donioślejszy głos w domu od ojca sekretarza.

Po każdorazowem posiedzeniu rady miejskiej, które u pana Pieprzyckiego się kończyło, zanosił tenże rachunek za austriaka do pani Eufrozyny, która go, ma się rozumieć, rachunek, a nie pana Pieprzyckiego, na monetę realizowała. Najczęściej odchodził, Pieprzycki nie tylko z pieniędzmi, ale i porządnie zmytą głową, ak się sam wyrażał, za nazbyt rozległy kredyt, jakim się pan sekretarz u niego cieszył.

Łopuszkiewicz idąc po takiej bibce do domu, wstępował do rozmaitych sklepów i sklepików i innych miejsc wyrobu pieniędzy braci moźeszowego wyznania. Było dalszy ciąg polityki pana sekretarza. U Pieprzyckiego starał się o popularność, tutaj o pokarm dla ku-

ferka pani Femy i szeroką podstawę swej działalności, jaką są pieniądze. Znając swą połowicę i z obowiązku i z doświadczenia robił pan sekretarz tę politykę sklepową z konieczności. U Pieprzyckiego po polsku, tu zaś żargonem galicyjsko-niemiecko-rusko-polskim zawzięcie rozprawiał, obie strony energicznie rękami wymachiwały, w końcu następował ruch łagodniejszy, prawica pana sekretarza wsuwała się do kieszeni i obie strony rozchodziły się z pogodnemi obliczami.

Pan sekretarz wchodząc do domu, wyciągał z prawej kieszeni papierek 10. lub 20. koronowy i zasłaniał się nim jak Achilles tarczą.

Porównanie to pozwolił sobie uczynić na własną odpowiedzialność, nie podszywając się pod autorstwo pana Łopuszkiewicza, a to jedynie z tego powodu, ponieważ pan sekretarz Achillesa nie znał, a Henio nie zaznajamiał swego rodziciela z tak wojowniczym rycezem ze względu na swą rodzicielkę.

Pani Eufrozyna wychodziła naprzeciw męża z groźną miną i niezłomnem postanowieniem zmycia mu swoim, choć nie patentowanym sposobem, głowy. Nim jednak oczy jej padły na męża, zatrzymywały się na tarczy i w jednej chwili twarz jej łagodniała, ręka chwyciła szybko za papierek i nim go pani Eufrozyna schowała do kufierka między bielizną, wiele już ze swego zapału wojowniczego traciła. Z wielkiej chmury następował mały deszcz.

Z powinszowań noworocznych jakie z końcem z. r. stworzyła muza kursorska w Samborze — na szczególniejszą wzmiankę zasługuje sobie najnowszy utwór poetyczno-prozaiczny p. K., kursora jednego z miejscowych Towarzystw humanitarnych, który to poemat w wiernej reprodukcji tak się przedstawia:

„Trafym Panie malutkim ciele  
Krótkim koncepcie dokazuje wiele  
Mała dziecina na świat się zrodziła  
Wężowa głowa w moment się skruszyła  
Niech ta dziecina w tym Domu przybywa  
A ja Wielmożnemu Państwu szczęścia  
Zdrowia pomyślności z tym Nowym rokiem  
Winszuję w szczerości  
Z poważaniem K. kursor.“

**Dziecko zagryzione przez kota.** W Suszycy wielkiej, gminie położonej w pow. starosamborskim domowy kot, będący własnością Maryi Mitczakowej zagryzł na śmierć kilka dni liczące dziecko zarobnicy Fruški Kacaczynowej, jakkolwiek sprawdzonem zostało, że drażnienie to zwierzę nie było dotknięte wcale wodowstrętem.

## OGŁOSZENIE.

Staraniem Komitetu c. k. galic. Towarzystwa Gospodarskiego odbędzie się we Lwowie, w pierwszej połowie lutego 1907. 6-cio dniowy

### Kurs rachunkowości rolniczej

dla rolników praktycznych, obejmujący:

#### I. Wykłady na temat:

1. Cele i zadania rachunkowości gospodarczej.
2. Systemy rachunkowości.
3. Prowadzenie ksiąg rachunkowych.
4. Księga główna.
5. Inwentura i jej znaczenie.
6. Rejestra i księgi pomocnicze.
7. Książki dla obrotów pieniężnych.
8. Bilans.
9. Czysty dochód z gospodarstwa.
10. Speranda czyli budżet.

II. Praktyczne ćwiczenia w zakładaniu i prowadzeniu ksiąg gospodarczych i rejestrów, w wykonywaniu zamknięć rocznych rachunków i t. p.

Wykłady powyższe i ćwiczenia prowadzić będzie p. Karol Turski kierownik biura rachunkowo-rolniczego we Lwowie.

III. Konwersatoria, na których omawiane będą ważniejsze, na czasie będące sprawy rolnicze, na temat następujących referatów:

1. O płodozmianach i nawożeniu, ref. dr. J. Mikulowski-Pomorski.
2. O premiach i tantiemach w gospodarstwie, ref. prof. dr. St. Pawlik.
3. O metodycznej hodowli roślin uprawnych, ref. dr. K. Miczyński.
4. O uprawie buraków cukrowych, ref. Jerzy Turnau z Mikulic.
5. O racjonalnem żywieniu inwentarza, ref. insp. J. Marszałkiewicz.
6. O uprawie łąk, ref. insp. Br. Janowski.
7. O znaczeniu i pożytkach c. k. galic. Gosp. ref. dr. A. Rodakiewicz.

Wpisy (bezpłatne) na kurs powyższy przyjmuje biuro Komitetu c. k. galic. Tow. Gosp. (ul. Karola Ludwika 3) do końca stycznia 1907.

Dla umożliwienia uczestnictwa w kursie niezamownym rolnikom udzielane będą na koszt podróży zapomogi po 20. kor., z których korzystać będą mieli prawo w pierwszym rzędzie Członkowie c. k. galic. Tow. Gosp.

### Ceny mięsa wołowego i cielęciny według klas jakości na styczeń 1907. za 1. kilogram.

#### Izraelici.

RZEŹNIK	Klasy	Pol-dwica	Tylnie	Przednie	Cielęcina
1 Markus Hilcz	I	168*	136	136	160
2 Elo Hilcz	I	128	128	128	140
3 Salamon Becker	I	160	128	120	140
4 Abraham Berlfein	I	140	128	128	128
5 Josel Mendelsohn	I	150	128	128	140
6 Jakób Mendelsohn	I	150	128	128	140
7 Josel Schreiber	I	160	128	128	140
8 Josel Zenner	II	120	120	112	120
9 Izak Welker	II	140	120	112	140
10 Leib Gross	II	112	112	112	104
11 Elo Brandinger, Blich	III	120	120	112	120
12 Srul Gedale Becker, Blich	III	112	112	104	120
13 Leib Becker, Blich	III	120	108	104	88
14 Taube Becker, Blich	III	112	112	104	120
15 Leib Gross, Blich	III	104	104	104	96

\* Ceny w halerczach.

### Cennik mięsa wieprzowego, szynki, cielęciny i baraniny na styczeń 1907. za 1. kilogram. Katolicy.

RZEŹNIK	Szynka	Pol-dwica	Przednie	Cielęcina	Baranina
1 Józef Kucharski	120*	160	124	140	116
2 Antoni Kucharski	120	160	124	140	116
3 Władysław Duplaga	120	160	124	140	116
4 Franciszek Dzikowicz	120	160	124	140	116
5 Antoni Łankiewicz	120	160	120	140	116
6 Franciszek Czuchra	120	160	120	140	116
7 Antoni Kościński	120	144	124	112	116
8 Jan Kościński	120	144	124	112	116

\* Ceny w halerczach.

Jako dodatek do mięsa ma być dodana tylko kość szpikowa, zaś inne drobiazgi na żądanie publiczności mogą być dodane, co jednak nie może przekraczać niżej podanej wagi:

od 1. kg. 12. dek. do 2. kr. 24. dek. wolno dokład. 14. deki					
przy 2. klgr. 80. dek. wolno dokładać 28. dek.					
„ 3. „ 86. „ „ „ „ 42. „					
„ 3. „ 92. „ „ „ „ 56. „					
przy 4. kg. 48. d. do 5. kg. 6. d. wolno dokł. 84. d.					
„ 6. „ 16. „ „ 7. „ 84. „ „ „ 112 „					
„ 8. „ 4. „ „ 9. „ 52. „ „ „ 140 „					
„ 10 „ i więcej tylko „ „ „ 168 „					

## NADEŚLANE.

### O ŚWIADCZENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości wszystkim razem i każdemu z osobna, że żadnych weksli nie podpisywałam i do żadnych zobowiązań w tej mierze się nie poczuwam.

Podmanasterek, dnia 28. grudnia 1906.

Leokadya Sowińska

właścicielka dóbr ziemskich.

## Dr. Alexander Ruczka,

były asystent polikliniki dentystrycznej w Krakowie specjalista w zakresie chorób jamy ustnej i dentysta ordynuje już od g. 8-12 i od 2-4 w Samborze, Rynek, kamienica P. I. Sznajdrowej 28-?

### DENTYSTA

45

## Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje we Lwowie ul. Sykstuska 16.

Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

## OGŁOSZENIE.

### Walne Zgromadzenie członków

Samborskiej Kasy Zaliczkowej rękodzielników i rolników

odbędzie się

dnia 2. lutego b. r. o godzinie 2-giej z południa

W LOKALU TOWARZYSTWA

z programem następującym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
- 2) Odczytanie sprawozdania z ostatniej lustracji Kasy przez lustratora Związku.
- 3) Sprawozdanie rachunków za rok 1906.
- 4) Wniosek o udzielenie absolutorium Dyrekcji z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do końca grudnia 1906.
- 5) Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku z r. 1906. (§. 69. lit. b).
- 6) Oznaczenie kredytu członkom Towarzystwa (§. 69. 2.) i odsetek od wkładek.
- 7) Zatwierdzenie wyboru 1. dyrektora i tegoż zastępcy.
- 8) Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących (§. 18.) oraz uzupełniający wybór dwóch członków na przeciąg 2. lat i jednego roku.
- 9) Wybór komisji rewizyjnej.
- 10) Wnioski członków.

Samborska Kasa zaliczkowa rękodzielników i rolników.

Rada nadzorcza stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką.

Zenon Eckhardt  
sekretarz.

Jan Hawrot  
przewodniczący.

Dr. Władysław Chęciński  
obrońca w sprawach karnych,  
udziela audyencji w godzinach  
urzędowych.

Dom adwokata dra Serwackiego ul. Kościuszki 11.

## Epifaniusz Stefanowicz

c. k. adjunkt sądowy,

otworzył kancelaryę obrony w sprawach karnych w Samborze w domu p. Maksowej (gdzie mieści się Prokuratorya Państwa).

1-2

## „Kurjer Lwowski“

pismo codzienne, rozpoczynające XXV. rok swego istnienia, z dn. 1. stycznia 1907. wychodzi dwa razy dziennie

w objętości o 4. stronie większej, aniżeli dotychczas.

Poranne wydanie „Kurjera Lwowskiego“ zamyka się nad ranem, skutkiem czego mieści ono wiadomości o faktach, jakie zaszły w wieczornych godzinach i w ciągu nocy. — Natychmiastowa ekspedycja tego wydania wczesnymi, porannymi pociągami, umożliwią dostarczenie pisma tego samego dnia rano bądźto przez pocztę, bądź przez biura dzienników.

Numer główny „Kurjera Lwowskiego“, objętości dotychczasowej, oddaje się na prasę już o godz. 2. po poł. i wysyła natychmiast popołudniowymi pociągami pospiesznymi tak, iż dochodzi on do rąk czytającej publiczności jeszcze tego samego dnia.

Główna ekspedycja pisma dla abonentów opłacających kosztą jednorazowego doręczenia, odbywa się po południu, obu wydań porannego i popołudniowego razem — na życzenie wysyła się „Kurjera“ dwurazowo, zaraz po wyjściu z pod prasy, za opłatą drugiego portu pocztowego, miesięcznie o 50. h. więcej.

Świeżo sprowadzona pospieszna maszyna rotacyjna skraca czas druku do minimalnych granic — a nowo zorganizowana służba telegraficzna i telefoniczna umożliwia odbieranie najświeższych wiadomości aż do ostatniej chwili przed zamknięciem numeru.

Wybitne siły publicystyczne i literackie przyrzekły swój udział w rozmaitych działach pisma.

W feljetonie będą pomieszczone utwory powieściowe: Gustawa Daniłowskiego, Ignacego Dąbrowskiego, Wacława Gąsiorowskiego, Włodzimierza Jarosza, Józefa Jedlicza, Marion (pseudonim), A. Morzkowskiej, Władysława Orkana, Wacława Sieroszewskiego, Adama Szymańskiego, Kazimierza Tetmajera.

Drugi feljeton zawiera tłumaczenia powieści pierwszorzędnych obcych autorów, na razie rozgłoszonego Conan Doyle'a. Nadto wprowadzono feljeton literacki i naukowy wraz z przeglądem literatury i zjawisk na polu sztuki. — W bezpłatnym dodatku, którego arkusz, w formie książkowym, dodawany co tygodnia, tworzy kilka tomów rocznie, będą umieszczone cenniejsze utwory powieściowe swojskiej i obcej literatury. Najpierw ukazała się zajmująca powieść Wiktora Gomułickiego.

Mimo znacznego powiększenia rozmiarów wydawnictwa, prętnierata „Kurjera Lwowskiego“ nie uległa żadnej podwyżce. Wynosi ona nadal jak dotychczas — z jednorazową dostawą do domu K. 2. 70. h. miesięcznie, a kwartalnie K. 8., z dwurazową dostawą miesięcznie K. 3. 20. h., kwartalnie K. 9. 50. h.

A D R E S :

KURJER LWOWSKI

Lwów, Chorążczyzna 10.

1-4

Jest do nabycia

## młody paw samiec.

Bliższa wiadomość w sekretaryacie Filii Tow. chowu drobiu w Samborze (Wyspie).

## Licytacja

odbędzie się w środę, dnia 16. stycznia 1907. na której sprzedane zostaną

200 flaszek wina.

O bliższych szczegółach i o miejscu licytacji dowiedzieć się można w tutejsz. c. k. Sądzie powiatowym.

# Singer Co

FIRMA

Tow. Akc.

maszyn do szycia

otworzyła

## FILIE

w Samborze, przy ul. Kopernika l. 4.

Utrzymuje na składzie maszyny do użytku rodzinnego wszelkich celów przemysłowych i fabrycznych tudzież wszelkie części do maszyn igły, nici, jedwab itp. najprzedszej jakości.

### KUPUJCIE! KAWĘ zdrowotną Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta jarego i żółodzi a ŻYTNIĄ z żyta jarego.

Badane są przez UNIwersytet Medyczny WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny“, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwa i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska“ sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swoją. „KAWĘ ZDROWOTNĄ“ i „KAWĘ ŻYTNIĄ“ WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ“ jako doskonałą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ“ przede wszystkim dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogę przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach.

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę krajowego węgla kamiennego z kopalń: Gwarestwa Jaworznickiego i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie

zalożona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Blich l. 1 pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starsamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych opłacone do stacyi kolei w Samborze po następujących cenach za wagon (o 10.000 Kg.) obow. od 1/9. 1906.

I. Węgle grube z Jaworzna	215 K. — h
II. „ kostkowe I. „	215 „ — „
III. „ II. „	210 „ — „
IV. „ orzechowe I. „	190 „ — „

V. W. orzechowe II. 180 K. — h. VI. Węgle mialowe 155 K. — h  
Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego w Starym Samborze wyższą będzie na wagonie o 10 K., a węgla ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dublany Kranzberg** cena każdego wagonu wyższą będzie od samborskiej o 9-90 K. dla węgla z Jaworzna wreszcie dla stacyi **Nadyby Wojutycze** cena dla węgla z Jaworzna wyższą na wagonie od ceny w Samborze o 5. Kor. 10 h.

Laskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii Stanisław Stefanowski.

L. cz. E. 3365/6'

### Edykt licytacyjny

Dnia 6. lutego 1907. o godzinie 9. przed południem odbędzie się w Oddziale Nr. III. Sądu tutejszego licytacja realności w **Biskowicach** whl. 925.

Rolę i łąkę oceniono na 545. Kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 363. Kor. 34. hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział III. 1-1  
dnia 19. grudnia 1906.

### Edykt licytacyjny.

L. cz. E. 3015/6.

Dnia 6. lutego 1907. o godzinie 12. w południe odbędzie się w Oddziale Nr. III. Sądu tutejszego licytacja realności w **Samborze-Przemyska** whl. 85. z przynależnościami.

Trzy domy drewniane, komórki, budki kąpielowe ogród i pastwisko z przynależnościami oceniono na 18734. K. 66. h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9367. K. 33. h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział III. 2-3  
dnia 29. grudnia 1906.

### Edykt licytacyjny.

L. cz. E. 3762/6.

Dnia 6. lutego 1907. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Oddziale Nr. III. Sądu tutejszego licytacja 1/3 części realności w **Sąsiadowicach** whl. 386.

Dom mieszkalny, stodołę i stajnię oceniono na 66. K. 67. h., grunta na 922. K. 84.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 659. K. 68. h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział III. 1-1  
dnia 19. grudnia 1906.

Znane z dobroci od lat wielu  
**Buciki dla Pań, Panów i Dzieci**  
O R A Z

### kalosze Petersburskie

poleca najtaniej

Antoni Milewski w Samborze.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą nie licząc nic za opakowanie.

### Edykt licytacyjny.

L. cz. E. 224/6.

Dnia 6. lutego 1907. o godzinie 11. przed południem odbędzie się w Oddziale Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności w **Mistkowicach** 2/14. części whl. 142. 2/14. części whl. 149. i 2/14. części whl. 150.

O części nieruchomości (rolę i łąkę:) oceniono na łączną kwotę 1686. K.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 413. K. 56. h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze oddział III. 1-1  
dnia 22. grudnia 1906.

L. cz. E. 1184/6

### Edykt licytacyjny.

Dnia 30. stycznia 1907. o godzinie 11. przed południem odbędzie się w Oddziale Nr. III. Sądu tutejszego licytacja realności w **Zarajsku** 1) whl. 153. z przynależnościami 2) whl. 85. i 3) whl. 179.

Nieruchomości powyższe oceniono: ad 1) Dom mieszkalny, stodołę, bróg, studnię i ogród z przynależnościami na 1303. K. 36. h., ad 2) rolę i łąkę na 3241. K. 01. h., i ad 3) ogród i łąkę na 511. K. 35. h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 868. K. 90. h., ad 2) 2160. K. 66. h., ad 3) 340. K. 90. h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział III. 1-1  
dnia 11. grudnia 1906.

### Najlepszym pokarmem

dla dziecka osobliwie w pierwszym okresie życia jest mleko zdrowej matki, dobrej karmicielki. Gdy pokarmu tego brak, jest niedostatecznym, względnie matka nie znajduje się we wszystkich warunkach dobrej karmicielki, 16

### mączka Gurgula

jest jedynym środkiem żywywym i odżywym, który ten brak skutecznie zastąpi.

STANISŁAW GURGUL

ces. i król. dostawca Dworu w Jarosławiu.

### Herbata



z Raczką

Władnie donabycia, a gdzie nie ma, u Adama w Krakowie  
**JULIUSZA GROSEGO W KRAKOWIE**

### Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozową) kainit w cenie po 2 kor. 70 hal. za 100 kłgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P.T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

**NA KASZEL**  
kto się nie leczy, dopuszcza się  
powolnego samobójstwa  
**KAISERA**  
**piersiowe karmelki**  
ekstrakt słodowy, bardzo sma-  
czny wypróbowany przez le-  
karzy i zalecany przeciw kas-  
złowi, chrypcie, katarom, za-  
flegmieniu i katarowi gardła.  
**4512** notaryalnie uwierzy-  
telnionych świadectw  
stwierdza skuteczność tego  
leczniczego środka. 11-30  
**Paczki po 20 i 40 hal.**  
u S.W. Langingera, i w aptekach  
Pp. J. Pankiewicza, H. Wohla i  
J. Lepiankiewicza w Samborze i  
w aptek. G. F. Tobiaszka i E. G.  
Reina w Drohobyczu.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo  
koncesyonowane

**Biuro podróży  
i spedycyjne**  
**Zofii Biesiadeckiej**  
**Oświęcim, (dworzec)**  
sprzedaje bilety okrętowe  
**I., II. i III. klasy**  
**do Ameryki i Kanady**  
oraz bilety kolejowe amerykań-  
skie i kanadyjskie.  
Prospekty darmo i opłatnie.

L. cz. E. 1647/6

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Estery Kalman odbędzie się dnia  
**22. stycznia 1907.** o godzinia **10. przed południem**  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze N. III. w domu  
Borowców licytacja realności hip. 1028. ks. gr. Stary  
Sambor.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oce-  
nioną na **3090.** kor.

Najniższa cena wynosi **1545.** kor., poniżej tej  
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się za-  
twierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta  
(wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-  
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,  
przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. III. domu Borowców.

**C. k. sąd powiatowy w Starym Samborze.**

Oddział IV. dnia 12. grudnia 1906.

## Pomieszkanie

składające się z dwóch pięknych pokoi i kuchni z przy-  
należnościami i ogródkiem zaraz do wynajęcia. Bliższa  
wiadomość w głównej trafice p. A. Raaba.

## Świeże nawozy sztuczne.

Dla członków Oddziału c. k. gal. Tow. gospod.  
po cenach nabycia:

**Mączkę kostną** (2. azotu, 12. kw. fosf.) po 12  
koron za 100 kg.

**Superfosfat z czystych kości** (1/2-16) po 11  
kor. — h. za 100 kg.

dostarcza Sekretariat Oddziału c. k. gal. Tow. gospod.  
**Sambor, Blich I. 1.**

## Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie  
tesame losy (t. j. tesame serie i numera) nabyć na  
dogodne spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu  
pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupu-  
jemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstę-  
pując je na życzenie na spłaty. ← Prosimy zażądać  
naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy  
darmo i opłatnie. → Polecamy uprzejmie naszą firmę  
do wszelkich obrotów bankowych.

**SCHÜTZ I CHAJES**  
Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

## W każdym mieszkaniu najsilniejszą wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

## „GLAZURYNY”

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

## „PŁYTY SŁOMIANE”

z fabryki „HYGIENA”

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszcza-  
jących) domków, willi, baraków, wież naftowych,  
baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian dre-  
wnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano  
już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

**Spółka handlowa w Samborze**  
Blich I. 1 Wyspa.

## ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1906.

### Przyjeżdżają

z Drohobycza: 6:58 rano  
11:22 przedpołudniem  
6:45 wieczór  
2:07 w nocy.

z Chyrowa: 5:45 rano  
11:15 przedpołudniem  
6:38 wieczór 9:20 wieczór  
3:07 rano.

ze Lwowa: 11:07 przedpoł.  
6:28 wieczór  
1:00 w nocy

ze Sianek: 8:00 rano  
10:57 przedpołudniem  
6:18 wieczór

Rudek: 6:45 rano.

### Odjeżdżają

do Drohobycza: 11:30 przedp.  
6:53 wieczór  
9:35 wieczór  
3:11 rano

do Chyrowa: 7:08 rano  
11:37 przedpołudniem  
4:18 po południu  
6:59 wieczór  
1:10 w nocy

do Lwowa: 6:00 rano  
11:40 przedpołudniem  
7:05 wieczór

do Sianek: 8:01 rano  
11:55 w południe  
7:10 wieczór

P. T.

Najlepszą zasadą dobrze pojętego interesu włas-  
nego dla każdego przedsiębiorstwa, jest niezaprzeczenie  
zadowolenie odbiorców; — dlatego zależy mi zawsze  
jak najwięcej na tem, ażeby kupująca P. T. Publiczność  
była z maszyn u mnie nabytych w jak najwyższym sto-  
pniu zadowolona. Mając na względzie nietylko zarobek  
ze sprzedaży pojedynczej maszyny, ile dobrą reputację  
mego składu i ciesząc się jak najliczniejszą liczbą od-  
biorców, staram się z pomiędzy kilkudziesięciu różnych  
fabryk, oferujących swój towar na targu europejskim,  
wchodzić w stosunki z najbardziej renomowanymi fabry-  
kami i jako specjalista w swoim zawodzie — **wybie-  
ram maszyny tylko najlepsze**, wiedząc z doświadczenia  
długoletniego, że potrzebujący maszynę powinien kupo-  
wać tylko dobrą, która odpowiada celowi, przynosi  
pożytek połączony z przyjemnością, nie będącą li tylko  
sprzętem od parady. Dobra bowiem maszyna zaoszczędza  
nie tylko **zdrowie i czas**, ale włożone koszty zwraca  
do roku, choćby najmniej roboty na niej było.

Kto zatem życzy sobie mieć prawdziwie dobrą  
maszynę, ten niech nie wierzy w szumnie anonsy a dla  
tego tak bałamuca bo dostają za namówienie do kupna  
od ręcznej maszyny 10 złr., a od nożnej 15. Najlepiej  
zrobi ten, kto pójdzie od jednego sklepu do drugiego  
i przekona się naocznie, jaka jest różnica pomiędzy  
dobrą a złą maszyną. Paręset maszyn kupowanych w  
innych handlach lub u agentów przesyła P. T. Publicz-  
ność do mnie do zamiany na maszyny praktyczne i  
poprawne.

Szumne anonsy firm zagranicznych i gromada  
natrętnych agentów krążących po kraju z tandeczkami  
maszynami pod nazwą „Oryginalne”, wyłapują **nieostro-  
żnych**; takie maszyny są prędzej zepsute, aniżeli zapła-  
cone, ciężko szyją i zdrowiu szkodzą.

30-30 Z poważaniem

**HERMAN GOLDBERG**  
w Samborze w domu Ryznicy

## Obszar dworski BUKOWA,

poczta Felsztyn, ma do sprzedania narybek  
karpia. Bliższa wiadomość listownie.

## Krajowe zastępstwo sprzedaży SOLI dla BYDŁA w Samborze

powierzyło z dniem 1-go sierpnia 1905. roku  
detaliczną sprzedaż tej soli

p. Janowi Skowrońskiemu,  
w Samborze, (rynek I. 11.)

który obowiązany jest ten artykuł utrzymy-  
wać zawsze na składzie w odpowiedniej ilości.  
50 kilgr. worek SOLI dla BYDŁA razem  
z workiem kosztuje 4 korony 90 hal., bez  
worka 4 korony 50 hal., jednakże za worek  
należy uiścić kaucyę w kwocie 40 hal. —  
W mniejszych ilościach sprzedawana będzie  
SÓL bez opakowania w cenie po 9 halerzy  
za jeden kilogram.

Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy,  
silny i ładny, żywy inwentarz, bez podawania  
mu od czasu do czasu a szczególnie w mie-  
siącach jesiennych i zimowych soli — do  
rezultatu tego nigdy nie dojdzie.

## Zarząd sprzedaży nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności  
pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

## nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mi-  
neralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie  
nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagono-  
wych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia  
P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne  
sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy  
Kółek rolniczych w Krakowie.

## BACZNOŚĆ!!!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T.  
Publiczność, iż z dniem 1. grudnia 1906. otworzyłem  
w Samborze w rynku I. 9. obok WP. Zacharskiego  
koncesyonowane

## przedsiębiorstwo spedycyjne i przewozu mebli

i zapewniam, że przeprowadzenie uskutecznię bez naj-  
mniejszego uszkodzenia, gdyż posiadam stosowne do te-  
go wozy i usługę.

### Ceny najprzystępniejsze.

Polecając się Szan. P. T. Publiczności upraszam  
najuprzejmiej o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa  
a staraniem mojem będzie pod każdym względem za-  
dowolić Szan. P. T. Publiczność, aby zasłużyć sobie  
na Jej zupełne uznanie, kreśląc się

z głębokim szacunkiem

6-13

G. Schubert.

## Powiększony handel galanteryjny Alfreda Skowrońskiego

I POLECA

wielki wybór nowości galanteryjnych i norymberskich,  
obuwia z najlepszych fabryk,  
bielizny męskiej, krawatek, kołnierzyków i manszetów  
skład perfum i mydeł wyrobu krajowego i zagranicz  
Czapki studenckie i odznaki  
po cenach umiarkowanych. 25

## Jan Skowroński

w Samborze, rynek I. 11.

poleca swój bogato zaopatrzonej skład:  
**towarów korzennych, w in, delikatesów**

**Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i za-  
granicznych, rumów bremskich, Caba i Jamaika  
koniaków francuskich i węgierskich.**

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie,  
reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrol-  
skie, i szampańskie.  
MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i ka-  
szelańskie.  
Główny skład HERBAT i KAW.  
Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne,  
MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.  
Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St.  
Gurgula w Jarosławiu.  
MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.  
POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn,  
francuska MASA do zapuszczania podłóg  
i najnowszy LAKIER do podłóg bezwony,  
który w przeciągu 5 minut wysycha.  
MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny,  
Bazanta i Hoffmanna.  
FARBKA proskowa i w Rostkach. 86

## Pokoje do śniadań.

## Piece kafłowe i lica

35 poleca P. T. Publiczności  
**fabryka Jakóba HOROWITZA**  
w Krakowie  
po cenach umiarkowanych.  
Jedyna w kraju FABRYKA LICÓW  
do robót murarskich.